

Kontakt dla mediów:

Luiza Nowicka, PARP

e-mail: luiza_nowicka@parp.gov.pl

tel.: 880 524 959

Informacja prasowa

Warszawa, 09.02.2022 r.

Polski rynek pracy a zagraniczni pracownicy

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości opublikowała raport przedstawiający zagranicznych pracowników na polskim rynku pracy. Zarówno Polska, jak i inne państwa europejskie potrzebują pracowników zza granicy – ich brak, wobec starzenia się Europy, może stać się z czasem trwałą barierą wzrostu gospodarczego. Cudzoziemcy niewątpliwie chętniej i na dłużej podejmowaliby w Polsce pracę, gdyby ułatwić im pokonywanie trudności wiążących się z zatrudnieniem się, m.in. takich jak załatwianie skomplikowanych i kosztownych formalności związanych z nostryfikacją dyplomów.

Wzrost mobilności ludzi jest zjawiskiem powszechnie występującym we współczesnej gospodarce światowej, dotyczącym również Polski. Eurostat przewiduje, że w 2030 r. stali imigranci, którzy napłynęli od 2018 r., będą stanowić około 4 proc. osób w wieku produkcyjnym na Węgrzech i w Czechach oraz ok. 1 proc. w Polsce i na Słowacji. Dla Polski migracje mają znaczenie szczególne. Według prognoz opracowanych przez Europejski Urząd Statystyczny w perspektywie do 2050 r. ludność Polski zmniejszy się o blisko 10 proc. i wynosić będzie ok. 34,7 mln.

W 2020 roku zezwolenie na pracę w Polsce otrzymało ok. 406,5 tys. osób. Najwięcej zezwoleń wydano w województwie mazowieckim (68,2 tys. zezwoleń) i wielkopolskim (50,3 tys.). Jednak w obu przypadkach wydano ich mniej niż w roku 2019. Najliczniejszą grupę cudzoziemców (około 70 proc.), którym wydano zezwolenie na wykonywanie pracy w Polsce, stanowią obywatele Ukrainy. Udział zezwoleń na pracę, wydanych obywatelom z innych krajów w ogólnej liczbie, zmieniał się w zależności od roku. W 2018 r. na drugim miejscu znaleźli się Nepalczycy (6,1 proc.), w okresie od 2019 r. do pierwszego półrocza 2021 r. – Białorusini.

Fakt, że w Polsce pracuje coraz więcej cudzoziemców potwierdzają również dane Centralnego Rejestru Ubezpieczonych. Liczba osób fizycznych, które podlegały ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz posiadają obywatelstwo inne niż polskie, wzrosła z 65 tys. w grudniu 2008 r. do 725,2 tys. w grudniu 2020 r.

Obecność obcokrajowców na polskich uczelniach, a co za tym idzie istnienie absolwentów-cudzoziemców na polskim rynku pracy, jest przez większość pracodawców zupełnie niezauważana. Jedyną grupą pracodawców zdającą sobie sprawę z tych zasobów są międzynarodowe korporacje

oraz firmy IT, które z powodu ogromnych luk na polskim rynku pracy aktywnie szukają pracowników, również wśród tej grupy.

Popyt na pracę cudzoziemców w Polsce

Niekorzystne trendy demograficzne oraz stosunkowo duża migracja osób w wieku produkcyjnym już stały się największym wyzwaniem polskiego rynku pracy, a w konsekwencji także systemu emerytalnego i ochrony zdrowia. Obserwowany niedostatek pracowników z czasem może stać się trwałą barierą wzrostu gospodarczego.

W 2020 r. wydano w Polsce o 38,2 tys. mniej zezwoleń na pracę cudzoziemców niż rok wcześniej. Pracodawcy, którzy uzyskiwali zezwolenia na pracę dla cudzoziemców, prowadzili działalność gospodarczą głównie w sekcjach PKD: budownictwo, przetwórstwo przemysłowe, administrowanie i działalność wspierająca oraz transport i gospodarka magazynowa. W 2020 r. najsilniejszy spadek liczby zezwoleń na pracę odnotowano w budownictwie (spadek o 17,4 tys.), z kolei największy wzrost nastąpił w sekcji opieka zdrowotna i pomoc społeczna (wzrost o 2,8 tys.).

Najliczniejszą grupę cudzoziemców, którzy otrzymali zezwolenia na pracę w Polsce, stanowią robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy oraz pracownicy wykonujący prace proste.

Polska – kraj docelowy dla ukraińskich migrantów

W ostatnich latach Polska stała się najważniejszym krajem docelowym dla ukraińskich migrantów. Niedobory kadrowe na polskim rynku pracy uzupełniają głównie Ukraińcy, którzy nadal traktują pracę w Polsce jako sposób na szybkie podreperowanie domowego budżetu i możliwość zarobienia więcej niż w swojej ojczyźnie.

Według wyników poszczególnych badań obywatele Ukrainy to imigranci zarobkowi, spędzający w naszym kraju maksymalnie 3 miesiące, a ok. 30% przyjeżdża na okres od 3 do 6 miesięcy.

Pracodawcy w Polsce są dobrze oceniani przez większość ukraińskich pracowników. 57 proc. ankietowanych osób (o 7 p.p. więcej niż rok wcześniej) ma dobre lub bardzo dobre nastawienie do swoich szefów, a 39 proc. – neutralne. Niemal 60 proc. badanych pracowników z Ukrainy odczuwa zadowolenie z pracy w Polsce, niezadowolonych jest 13,5 proc.

Pomimo zadowolenia z pracy, badania przeprowadzone w Polsce wyraźnie wskazują na niski poziom dopasowania kompetencji cudzoziemców do potrzeb rynku pracy. Jak wynika z deklaracji pracowników z Ukrainy, zdecydowana większość z nich uważa, że wykonuje pracę poniżej swoich kwalifikacji.

Cudzoziemcy w szarej strefie

Z badań wynika, że części cudzoziemców podczas pobytu w Polsce zdarzyło się „pracować na czarno”. Odsetek tych osób różni się w zależności od województwa, miasta, w którym wykonują pracę oraz branży. Według szacunków Instytutu Prognoz i Analiz Gospodarczych, w 2020 r. w

szarej strefie w Polsce mogło pracować 751,8 tys. cudzoziemców, co stanowi 70 proc. ogółu pracujących obcokrajowców.

Najczęstszym wymienianym przez cudzoziemców powodem wykonywania nielegalnie pracy są trudności związane z legalizacją pobytu, co wydłuża czas oczekiwania na zezwolenia na pracę. Kolejną przyczyną jest możliwość większego zarobku. Wśród innych motywów znalazły się: niechęć pracodawcy do podpisywania umowy, przekroczenie terminu legalnego pobytu, niewydanie decyzji zezwalającej na pobyt lub pracę ze strony polskich urzędów. Powyższe wskazuje na pilną potrzebę wprowadzenia odpowiednich regulacji na poziomie krajowym.

[Cały raport „Zagraniczni pracownicy na polskim rynku pracy” dostępny jest na stronie.](#)